



LUDWIK JANION *SIŁA WYOBRAŹNI* (2008)

Książka *Siła wyobraźni*¹ jest warta polecenia nie tylko z uwagi na świetny pomysł, ale także sposób jego realizacji: poziom tekstów, a także oprawę merytoryczną i edytorską wydania, może więc stanowić dla nauczycieli polonistów uczących w szkole podstawowej dobrą pomoc metodyczną i źródło inspiracji dla wielu pomysłów. Na książkę składają się dwadzieścia dwa wiersze, stanowiące interpretacje znanych dzieł malarskich z różnych epok, którym towarzyszą duże, wyraźne reprodukcje i krótkie, merytoryczne komentarze Krzysztofa Ziembę. Na końcowych stronach znajdują się „rysowanki” wraz z zachętą do stworzenia autorskiej wersji kolorystycznej poznanych wcześniej obrazów. Szczegółowy spis zestawień (w nawiasach podaję nazwiska malarzy i tytuły obrazów) uzmysławia bogactwo zebranego materiału ilustracyjnego: *Tańczący jednorożec* [Willi Baumaister *Bluxao*], *W rajskim ogrodzie* [Paul Gauguin *Mata Mua*], *Długi sen psotnego Jasia* [Max Ernst *Bogowie ciemności*], *Orkiestra* [Jan Steen *Świat na opak*], *Wiersz napisany przy kominku o niedobrym zegaryniku* [Marc Chagall *Zegar z błękitnym skrzydłem*], *Księżna mała* [Diego Velázquez + Pablo Picasso], *Łódka, panna i kotki* [Claude Monet *Czerwone łodzie*], *Tadzia przypadek sportowy* [Salvador Dali *Kosmiczny atleta*], *Piosenka o koniku* [Witold Wojtkiewicz *Porwanie królowny*], *Tancerki* [Edgar Degas *Egzamin z tańca*], *Ballada o jedenastu rycerzach* [Vincent van Gogh *Gwieździsta noc, Gwieździsta noc nad Rodanem*], *** *Pokoje teraz opuszczone...* [Leonardo da Vinci *Mona Lisa*], *Wiersz o babcynym stole* [Paul Cézanne *Martwa natura z cebulami i butelką*], *Bajka o płomiennym rycerzu* [Giuseppe Arcimboldo *Ogień*], *Potwory dwa* [William Turner *Zachód słońca nad morzem z dwoma rybami*], *Kołysanka* [Stanisław Wyspiański *Macierzyństwo*], *Krótką śniegową piosenką* [Pieter Brueghel Starszy *Zima*], *Zakochany kot* [Julius Adam II *Koty*], *** *Śpij córeczko...* [Witold Pruszkowski *Zaduszki*], *Ogródek* [Józef Mehoffer *Dziwny ogród*], *Wiersz z wierszem* [Gustav Klimt *Portret Adeli Bloch – Bauer II*], *Szanta bosmana* [Simon de Vlieger *Łodzie żaglowe przy brzegu, 1. poł. XVII wieku*].

Całość to poglądowy zestaw dający rozeznanie w najważniejszych zjawiskach i prądach artystycznych na przestrzeni dziejów, nie jest to jednak, na szczęście, jakaś forma historii sztuki dla dzieci, a raczej swobodny wybór dzieł malarskich przygotowujących młodego widza do odbioru sztuki. W nocy odautorskiej czytelnik zostaje zachęcony do krytycznej lektury wierszy o obrazach, autor wyjaśnia, że tego typu wiersz powstaje na podobnej zasadzie jak melodia do wiersza, może pasować albo nie, a to wyraźna sugestia, że lektura tekstów przygotowuje do krytycznego spojrzenia na sztukę. We wstępie autor podpowiada czytelnikowi, by po zapoznaniu się z książką pomyślał o namalowaniu obrazu lub napisaniu wiersza, delikatnie odslania przed nim prawdę o subiektywnej naturze postrzegania.

Wiersze Janiona nawiązują do tradycji owych starodawnych „legend do obrazów”, zawierają bowiem uwagi ułatwiające poruszanie się w świecie malarskim, kierują wzrok widza na szczegóły, które mogą umknąć w pierwszym kontakcie z dziełem, np. widok ściany podrapanej przez koty w obrazie Juliusa Adama II (s. 46), kontrast bieli i czerni w *Zimie* Breughla (s. 45) lub zapalnik w otwartych ustach na obrazie Arcimboldo (s. 39). We wszystkich tekstach sporo humoru, zdrobnień, muzyczności, trafnie oddającej lekkość środków malarskich (co szczególnie sprawdza się w odniesieniu do malarstwa Degasa i Chagalla). Autor wskazuje małemu czytelnikowi proste klucze do obrazów, ułatwiając mu identyfikację z oglądanym światem, są to skojarzenia domowe, np. stół babciny w martwej

¹ L. Janion, *Siła wyobraźni*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Rzeczpospolita SA, Warszawa 2008.

naturze Cézanne'a, te związane z życiem codziennym, np. wizerunek sportowca na obrazie Dalego, czy kobiecy pamiętnik na portrecie Adeli Bloch. Lekturę tekstów ułatwia prosta forma i zastosowanie odmian gatunkowych, do których przyczajony jest mały odbiorca, takich jak kołysanka, ballada, bajka, piosenka, wyliczanka, a także ciekawie wykorzystana szanta. Zaplanowane przez poetę zestawienia zawierają szereg walorów poznawczych. Wyliczymy tylko te najważniejsze. Po pierwsze, książka zawiera trafne wskazówki dotyczące odbioru sztuki abstrakcyjnej, przygotowuje do tego definicja Ziembry, a także nota odautorska, która zawiera sugestię, że wiersz *Jednorożec* to, wedle zamierzeń autora, jedynie rodzaj prowokacji percepcyjnej, forma zachęty do odbioru aktywnego i odpowiedzi na pytanie „co jeszcze zobaczyć można na obrazie Baumaistera?”. Inny atut poznawczy to wskazanie, jak należy postrzegać portrety, których wieloznaczność psychologiczna zostaje odsłonięta na przykładzie *Mona Lisy*. Kolejna wartość to przekaz zasady dotyczącej procesu twórczego, w myśl której, jak określił to Hans Georg Gadamer, „...świat nie jest tworzony każdego dnia od nowa i zawsze „stoi na czyichś ramionach. „ Autor uzyskał ten efekt nie za pomocą żmudnego wykładu, ale pokazując zestawienie dotyczące *Infantki Małgorzaty*, w którym Velázquez i Picasso spotkali się na zasadzie relacji mistrz – uczeń. Ich obrazy zespolone wierszem zrywają ze szkolną tradycją prezentacji obrazu hiszpańskiego malarza jako portretu dziecka, a pokazują młodemu odbiorcy inny, głębszy wymiar portretów z XVII wieku. Dodajmy też, że taka lektura wychowa przyszłego czytelnika poematu Tadeusza Różewicza², który wprawdzie odnosi się do malarstwa Francisca Bacona i jego dialogu z *Portretem papieża Innocentego X* (1650) Velázqueza, ale zawiera także aluzję do „krzyczącej Infantki”³, której dojrzały czytelnicy (także studenci polonistyki) zwykle nie potrafią odczytać, gdyż nie znają trawestacji obrazu *Infantki* w twórczości Dalego czy Picassa. Ostatni atut, na który warto zwrócić uwagę, to wykorzystanie zasady „nauki przez działanie”, gdyż zamieszczone na końcu książki kolorowanki, uczą, że proces tworzenia rysunku to wstępny etap powstawania obrazu; uzmysławiają, jak skomplikowane operacje wykonuje artysta, dobierając barwy do obrazu, a tym samym wpajają szacunek do jego pracy.

W notach napisanych przez historyka sztuki też wiele się dzieje, autor docenia małego czytelnika, mówi jego językiem, ale nie umniejsza treści, dba o poprawną wymowę obcych nazwisk (podając w nawiasach zapisy fonetyczne), każde omówienie dopełnia sentencją, a jego czytelnik ma okazję zapoznać się z myślami Ronalda Barthesa, Oskara Wilde'a, znanymi powiedzeniami malarzy i fragmentami poetyckimi, które korespondują z malarstwem (A. Mickiewicza i S. Grochowiaka), dobranymi z dużym smakiem i bardzo trafnie. W opisach obrazów brakuje podstawowych informacji na temat rzeczywistych wymiarów obrazów, zastosowanej techniki i miejsca przechowywania; pojawia się jedynie data powstania, która pozwala związać dzieło z epoką, wzbogacona o daty urodzin i śmierci malarza, co stwarza efekt nadmiaru historyzmu.

Pozostało nam jeszcze najważniejsze zagadnienie, czyli pytanie o cele edukacyjne realizowane podczas omawiania na lekcjach języka polskiego „wierszy o obrazach” Ludwika Janiona. Pierwszy z nich, zasugerowany przez tytuł książki, to rozbudzanie wyobraźni, jednak to bardzo ogólne sformułowanie, podobnie jak pokrewne polegające na kształtowaniu wrażliwości estetycznej. Warto podkreślić w tym miejscu, jak ważną rolę odgrywa nauczyciel (nie spierajmy się, czy ma to być polonista czy nauczyciel plastyki lub muzyki) w sferze odbioru sztuki. Pierwszy etap kształcenia (klasy 1-3 i 4-6) w szkole podstawowej to etap inicjacji, moment otwarcia na sztukę, który każdy uczeń musi przejść, a nie zawsze podręczniki umożliwiają nauczycielowi przeprowadzenie takiego zadania. To ważny moment,

² Chodzi o poemat *Francis Bacon czyli Diego Velázquez na fotelu dentystycznym* (z tomu *zawsze fragment*, 1996).

³ Różewicz wskazuje na wersję obrazu w błękitach *Portret Infantki Małgorzaty w wieku lat ośmiu* (1659, obraz znajduje się w Wiedniu, w Kunsthistorisches Museum).

gdyż nauczyciel poprzez odpowiednie podejście do sztuki decyduje o całym estetycznym wymiarze życia młodego człowieka, a to duża odpowiedzialność! Dziecko powinno nabrać zaufania do malarstwa, często postrzeganego przez pryzmat nudnych wycieczek do muzeów, gdzie musi zachować spokój i powagę. Książka Ludwika Janiona wskazuje taki indywidualny, emocjonalny odbiór sztuki, podpowiada, jak zbliżyć się do intencji artysty, jak mówić o sztuce, leczy młodego czytelnika z kompleksów, dlatego nigdy nie powie w zetknięciu z malarstwem, że „się na nim nie zna”, będzie wiedział także, że nie należy negować sztuki, której się nie rozumie, że nie zawsze trzeba padać przed obrazem „na kolana”, że można odnieść go do swego świata i nasycić nim oczy.